

Ks. ZDZISŁAW MAŁECKI
Częstochowa

Hiobowe wypowiedzi o ubóstwie (Hi 24)

Pośród tradycji biblijnych, podejmujących problemy życia ludzi biednych, tekst Hi 24 należy do jednych z najważniejszych. Tłem tego tekstu jest druga część mowy Hioba, który przedstawia życie ludzi biednych. W formie poetyckiej ukazuje gwałty, jakich doznają biedni ze strony bogatych, aż do zadawania im śmierci. Mówi o przestępstwach, jakich dopuszczają się bogaci wobec biednych. Tekst wydaje się być poetycką analizą społeczeństwa, które dopuszcza się nieprawości wobec biednych.

1. Pytanie o porządek Boży

Rozdział 24 Księgi Hioba można podzielić na cztery części. Wiersze 2-4 przedstawiają szereg aktów przemocy wobec biednych ze strony ludzi nieprawych. Opis tych nieprawości, jakich doznają biedni, zawarty jest w wierszach 5-12. W trzecim urywku (ww. 13-17) Hiob interpretuje panującą w społeczeństwie przemoc jako nieposłuszeństwo wobec Boga i przekraczanie Jego przykazań. Ostatnia część mowy (ww. 18-24) ocenia w sposób ironiczny śmiertelny los biednych.

Hiob pyta o porządek ustanowiony przez Boga na świecie: „Czemu Wszemocny nie ustala terminów, a najbliżsi nie znają dni Jego?” (w. 1). W przeciwieństwie do Elifaza, który mówi, że „Nieprawy jest zawsze w strachu, zliczone są lata tyraństwa” (Hi 15,20), Hiob kolejny raz oskarża sytuację niesprawiedliwości, której Bóg nie ustanowił. Pyta o szczęście czyniących zło: „Czemuż to żyją grzesznicy? Wiekowi są i potężni” (Hi 21,7). Hiob jest przekonany, że: „Grzesznik ocalał w dni grozy i w czasie gdy nadciąga kara” (21,30) i wyraża wątplenie: „Bóg chowa cierpienia dla synów. Trzeba je zadać samemu, niech pozna” (21,19). Perspektywa pytań w Księdze Hioba wyraźnie się rozszerza. Hiob przedstawia niesprawiedliwość w społeczeństwie i nie mówi już o postawie Boga, ale przedstawia tylko sytuację

ludzi biednych. W ten sposób jakby przybliżał się do rzeszy ludzi biednych i cierpiących niesprawiedliwość.

2. Nieprawi przeciw biednym (Hi 24,2-4)

Wiersze 2-4 przedstawiają listę nieprawości, jakich dopuszczają się nieprawi: „Nieprawi przesuwają granice, trzodę kradną z pasterzem, osła zajmują sierotom i wołu wdowie zabierają w zastaw. Ubogich usuwa się z drogi, biedni się wszyscy chowają”. Tekst nie mówi o podmiocie działania; egzegeci mówią, że fakty te były powszechnie znane. Widzą w nich ludzi czyniących nieprawość, jak: celników ściągających podatki, bogatych posiadaczy ziemi, bogate klasy posiadające. G. Fohrer¹ widzi w nich cały system feudalny panujący na starożytnym Wschodzie.

Biedni, ubodzy, sieroty i wdowy doznają ataku na swój dobytek, który jest podstawą ich egzystencji: trzody, osły i woły. Właściwym podmiotem ww. 2-4 są pokrzywdzeni biedni i nieprawi czyniący im krzywdę. Biedni i pokrzywdzeni są centrum zainteresowania tego tekstu.

2.1. Utrata materialnego dobytku

Jednym z pierwszych ataków niesprawiedliwych wobec biednych jest atak na ich własność. „Nieprawi przesuwają granice” (w. 2a). Tekst hebrajski składa się tylko z dwóch słów. Szczupłość tekstu chce może zwrócić uwagę czytelnika na ważność problemu.

Słownictwo poezji Księgi Hioba przypomina prawne sformułowania Księgi Powtórzonego Prawa, pouczenia prawne literatury mądrościowej. W Pwt 19,14 spotykamy zakaz przesuwania granic, jako prawny apodyktyczny zakaz: „Nie przesuniesz między swego bliźniego postawionej przez przodków na dziedzictwie otrzymanym w kraju, danym ci w posiadanie przez Pana, Boga twego”. Uzasadnienie zakazu wskazuje na teologiczne intencje prawodawcy. Zachowanie granic ustawionych przez przodków ma być zachowane. Przodkowie, którzy ustalili granice, są tu jakby gwarantami starego porządku w Izraelu. Oni otrzymali ziemię od Jahwe, Boga Izraela, jako dar i dziedzictwo. Był to trwały charakter daru dla każdej rodziny — własność ziemi.

Świadomość otrzymanej ziemi po zdobyciu Kanaanu była podtrzymywana w Izraelu, aby zapewnić materialną egzystencję poszczególnym rodzinom i całego narodu. Usuwanie granicy lub kamienia granicznego było więc zakazane i kontrolowane, czy zachowywane było prawo Jahwe. Księga Przysłów dwa razy przypo-

¹ G. FOHRER, *Das Buch Hiob*, Gütersloh 1963, s. 370n.

mina swoim czytelnikom o zakazie przesuwania granicy (Prz 22,28 i 23,10). Prawo brało w obronę biednych i najsłabszych, mówi o tym zwłaszcza Prz 23,10: „Nie przesuwaj prastarej miedzy, na pole sierot nie wstępuj” W Prz 15,25 czytamy jeszcze: „Pan rozwała dom pysznych, a miedzę wdowy utrwali”

Podobną krytykę społeczną spotykamy u proroków. Jak Hi 24,2a, podobnie oskarża przywódców Izraela prorok Ozeasz: „Książęta Judy podobni są do tych, co przesuwają miedzę, wyleją na nich falę mego gniewu” (Oz 5,10). Waga tego oskarżenia jest szczególnie wyraźna w porównaniu z tekstem Izajasza: „Biada tym, którzy przydają dom do domu, przyłączają rolę do roli, tak iż nie ma wolnego miejsca i wy sami mieszkacie w środku tego kraju” (Iz 5,8) lub z tekstem Micheasza: „Gdy pożądają pól, zagarniają je, gdy domów, to je zabierają i biorą w niewolę męża wraz z jego domem, człowieka z jego dziedzictwem” (Mi 2,2). Taką rzeczywistość ocenia Elifaz w swojej mowie: „Kto pięści zaciska, ma ziemię, może tam mieszkać dostojny” (Hi 22,8).

Hi 22,2-4 mówiąc o krzywdach wyrządzonych biednym przez bogatych, wlicza całą listę czynów niesprawiedliwych wobec ubogich. Obok przesuwania granic, Hi 24,2b wymienia kradzież trzody: „trzodę kradną z pasterzem” Może tu chodzić o pojedyncze zwierzęta (por. Rdz 29,2) lub o większe stada trzód (Rdz 32,15n), które służyły egzystencji poszczególnej rodzinie. O znaczeniu posiadania zwierząt dla rodziny mówi Księga Przysłów: „Troszcz się o potrzeby zwierząt, zwracaj uwagę na trzodę” (Prz 27,23) oraz: „Owce na suknie dla ciebie, a kozły, by za pole zapłacić, dość mleka koziego, byś siebie utrzymał i wyżywił swoje służące” (Prz 27,26). Podobnie jak ziemię konieczną dla egzystencji rodziny, ocenia tekst Księgi Przysłów posiadanie zwierząt dla ubrania i wyżywienia rodziny i służ. Kradzież zwierząt ze stada staje się krzywdą dla całej rodziny.

Tekst Hi 24,2 przedstawia sytuację ludzi biednych poszkodowanych przez bogatych lub złodziei. Właściciele ziemi lub trzód doznawali niesprawiedliwości ze strony ludzi nieuczciwych. Przypomina to słowa Dekalogu, który stoi na straży ludzkiej własności i zakazuje jej naruszać: „Nie będziesz pożądał domu bliźniego twego. Nie będziesz pożądał żony bliźniego twego, ani jego niewolnika, ani jego niewolnicy, ani jego wołu, ani jego osła, ani żadnej rzeczy, która należy do bliźniego twego” (Wj 20,17).

2.2. Osoby szczególnej opieki

Tekst Hi 24,2-4 wśród osób doznających niesprawiedliwości ze strony ludzi złych wymienia sieroty i wdowy: „Osła zajmują sierotom i wołu wdowie zabierają w zastaw” (w. 3). Słowa te tworzą jakby pary. Obok zestawu „sieroty i wdowy” przychodzi również paralelizm „osioł i wół”. W tekstach biblijnych zestaw „sieroty i wdowy” oznacza zawsze część społeczeństwa wymagającego specjalnej opieki. Te dwie grupy społeczne przez stratę swoich naturalnych opiekunów stały się przedmiotem złego działania ludzi niesprawiedliwych i wymagały opieki ze strony

społeczności i władzy². W Księdze Hioba spotykamy liczne wypowiedzi mówiące o konieczności przychodzenia z pomocą sierotom i wdowom. Na zarzut Elifaza: „Wdowę to z niczym odprawiasz, miążdżysz ramiona sierotom” (22,9), Hiob mówi o sobie: „Bo ratowałem biednego przed możliwym, sierotę co nie miał pomocy (...) i serce wdowy ratowałem” (29,12-13). Jako „ojciec ubogich”, „dla biednych stałem się ojcem” (29,16) i: „Czy chleb mój sam spożywałem, czy nie jadł go ze mną sierota?” (31,17). Swoim partnerom dialogu wyrzuca Hiob: „Naprawdę sierotę gubicie, kupczycie swym przyjacielem” (6,27). Pełne dramatu postępowanie ukazuje Hi 24,9: „Sieroty odrywa się od piersi i w zastaw zdziera się suknię”

Wiersz 3 przedstawia dramat niesprawiedliwości wyrządzanej ludziom biednym, a zwłaszcza grupom najsłabszym — sierotom i wdowom. Te dwie najsłabsze grupy społeczne, zamiast doznać opieki i pomocy ze strony społeczeństwa, były krzywdzone i okradane. Prawo izraelskie przewidywało branie „zastawu” w życiu codziennym (por. Wj 22,25; Ez 18,7.12; 33,15; Hi 22,6; Prz 20,16; 27,13). Prawodawca przewidywał jednak ochronę biednych przed zubożeniem. Dlatego prawo nakazywało zwrócić przed zachodem słońca wzięte w zastaw rzeczy konieczne do życia, jak płaszcz służący do nakrycia w nocy: „Wszakże, jeśli jest to człowiek ubogi, nie położysz się spać nakryty tym zastawem, lecz zwrócisz mu zastaw przed zachodem słońca, aby mógł spać pod swym płaszczem, błogosławiąc tobie, a Pan, Bóg twój, policzy ci to za dobry czyn” (Pwt 24,12-13, por. Wj 22,24n). Prawo zakazywało w ogóle brania zastawu od ludzi ubogich: „Nie będziesz łamał prawa obcokrajowca i sieroty, ani nie weźmiesz w zastaw odzieży od wdowy” (Pwt 24,17).

Prorok Ezechiel opisuje człowieka sprawiedliwego, który nie wyrządza żadnej niesprawiedliwości i unika grzechów: „sprawiedliwy nie uprawiał lichwy, nie żądał odsetek” (Ez 18,17), a w 33,15 czytamy, że sprawiedliwy „oddaje zastaw, zwraca co porwał”. Prawo Starego Testamentu troszczyło się także o zwierzęta właściciela. Mówi o tym X przykazanie Dekalogu: „Nie będziesz pożądał (...) ani jego wołu, ani jego osła (...)” (Wj 20,17; Pwt 5,21). Wj 21,37–22,3 mówi o kradzieży wołu lub osła swojemu bliźniemu. Złapany złodziej odda zwierzę i wynagrodzi wyrządzoną szkodę (Wj 21,33).

Teksty biblijne świadczą, jak duże, a także symboliczne miało w agrarnej kulturze Izraela posiadanie osła lub wołu. Wśród przekleństw za występki Księga Powtórzonego Prawa wylicza straty wołu i osła: „Twój wół na oczach twoich zostanie zabity, a nie będziesz go jadł. Twój osioł zostanie ci zrabowany i nie wróci do ciebie, twoje owce zostaną wydane twym wrogom” (Pwt 28,31).

Zapewne o te teksty prawne autor Księgi Hioba formował swoje zarzuty wobec ludzi niesprawiedliwych, wyrządzających nieprawość swoim bliźnim, a zwłaszcza grupom najsłabszym — sierotom i wdowom.

² N. LOHFINK, *Das deuteronomische Gesetz in der Endgestalt — Entwurf einer Gesellschaft ohne marginale Gruppen*, Stuttgart 1990, s. 25–40.

2.3. Los ludzi biednych

W Hi 24,4 czytamy opis sytuacji ludzi biednych: „Ubogich usuwa się z drogi, biedni się wszyscy chowają” Wiersz ten zdaje się sugerować stosowanie fizycznej przemocy. Tekst nie mówi wyraźnie o jaką drogę chodzi i dokąd biedni byli usuwani³. Kto usuwany był z drogi, znikał jakby z życia publicznego, tak zdaje się sugerować w. 4b: „biedni się wszyscy chowają”. Sugerowałoby to ich zniknięcie z życia publicznego i prawnego, pozbawienie swoich publicznych praw.

W każdym razie poetycki tekst chciał ukazać sytuację ludzi biednych gnębiomych przez bogaczy — ich bezradność i bezsilność. Biedni na skutek niesprawiedliwości i przemocy bogatych skazani byli na ubóstwo nie tylko materialne, ale i nieobecność wobec prawa w życiu publicznym.

3. Trudne życie ludzi biednych (Hi 24,5-12)

Wiersz 5 rozpoczyna nowy opis sytuacji ludzi biednych. Tekst wprowadza nowe spojrzenie na trudne życie. Podczas gdy ww. 2-4 przedstawiały przestępstwa, jakich dopuszczali się bogaci wobec ubogich, to ww. 5-12 opisują sytuację, w jakiej żyją ubodzy, pracując ciężko w trudnych warunkach dla bogatych. Egzegeza poszczególnych wierszy w urywku 5-12 pozwoli bliżej przyjrzeć się ich życiowej sytuacji.

3.1. Nędzne życie ubogich na stepie

Wiersz 5 przynosi obraz ich trudnego życia w naturze, porównuje biednych do dzikich osłów: „Niby osły na pustkowiu. Wychodzą, by szukać pracy, żywności szukają do wieczora, pożywienia dla dzieci” (w. 5). Opisy życia na pustyni i stepie, przedstawione w ww. 6-12, wzięte zostały z obserwowanej przyrody, niektóre z życia na roli, inne z hodowli zwierząt⁴. Tak jest z obrazem „dzikiego osła”, który należy do grupy „niesamowitych zwierząt, które razem z różnego rodzaju demonami mieszkają w ruinach miast”⁵. Jako przebywający na stepie, żywiły się skąpą roślinnością, której musiały poszukiwać, przez to były metaforą dla ubogich. Jeremiasz w opisie katastrofy suszy tak je opisuje: „Dzikie zaś osły stoją na pagórkach, chwytają powietrze jak szakale, ich oczy mętnieją, bo nie mają trawy” (Jr 14,6). W Ps 104 czytamy: „Poją one wszelkie zwierzęta polne, dzikie osły gaszą swe prag-

³ FOHRER, *dz. cyt.*, s. 371, tłumaczy że gdy bogaci podróżowali drogą, biedni musieli z niej schodzić.

⁴ Opisy porównujące ludzi do zwierząt spotykamy w wielu miejscach Księgi Hioba; por. 4,10n; 6,5; 9,26; 10,16; 12,7n; 20,16; 21,10; 25,6; 27,18; 40,15-41,26.

⁵ O. KEEL, *Jahwes Entgegnung an Ijob. Eine Deutung von Ijob 38-41 vor dem Hintergrund der zeitgenössischen Bildkunst*, Göttingen 1978, s. 64.

nienie”, a w Hi 39,8: „w górach szuka pokarmu, goni za wszelką zielenią” Wiodocznie musiał szukać go intensywnie, gdyż w górach nie było go wiele. Syr 13,19 przedstawia go jako symbol trudnego życia i wyzysku przez bogatych: „Dziki osioł na pustyni jest żerem dla lwów, a biedni są łupem dla bogatego”

W przedstawionej w w. 5 pełnej wyrazu metaforze dzikiego osła tekst mówi dalej o losie ludzi biednych: „Wychodzą, by szukać pracy, żywności szukają do wieczora, pożywienia dla dzieci”. Ludzie biedni musieli wędrować na stepy. „Step” oznaczał w Izraelu suche tereny, które rozciągały się na wschód i zachód od doliny Jordanu lub Morza Martwego, aż na południe do pustyni Negew. Step różnił się od pustyni trochę większą ilością opadów, wzgórzami i ubogą roślinnością. Rosnące krzewy i słabo rosnąca trawa musiały wystarczyć za pożywienie dla pasących się tam trzód owiec i kóz.

Interesującą paralelę do Hi 24,5 jest tekst Hi 30,3-4, również opisujący sytuację ludzi biednych: „Wynędziali z biedy i głodu. Zrywają rośliny pustyni, ziemi od dawna jałowej. Żywią się malwą i liśćmi krzewów. Chlebem ich korzeń jałowca”. Widać tu wiele analogii do sytuacji dzikiego osła na stepie. Dziki osioł i ludzie biedni musieli zmagać się z brakiem pożywienia i koniecznością szukania go gdziekolwiek, w przeciwieństwie do obfitości pokarmu, jak to czytamy w Hi 6,5: „Czyż dziki osioł ryczy na trawie, czy mruczy wół, gdy ma paszę?”

3.2. Głodni i pragnący robotnicy żniwni

Wiersz 6 opisuje sytuację ludzi biednych pracujących przy żniwach u ludzi bogatych: „W polu żniwiają po nocy, męczą się w winnicy bogacza”. Wspomnienie razem pola i winnicy nie występuje nigdzie w Starym Testamencie w zestawieniu z pustynią i stepem, wskazuje, że tekst kontynuuje treść ww. 2-4. Autor wskazuje na istnienie ludzi złych i wyrządzających krzywdę ubogim. Już w. 2 mówi, że nieprawi przesuwają granice. Na podstawie tego tekstu można sądzić, że pole i winnica, na której pracują ludzie biedni, należą do ludzi bogatych.

Zwrot „męczą się w winnicy bogacza” (w. 6) stwierdza pierwszy raz anonimowość bogatych i ich nieliczenie się z podstawowymi potrzebami człowieka, zaspokojenie pragnienia. Prawo przewidywało taką sytuację, mając na uwadze sytuację człowieka. W Pwt 23,25 czytamy: „Gdy wejdiesz do winnicy swego bliźniego, możesz zjeść winogrono do syta, ile zechcesz, lecz do swego koszyka nie weźmiesz”. Podobnie stwierdza prawo odnośnie zboża: „Gdy wejdiesz do zboża bliźniego swego, ręką możesz zrywać kłosa, lecz sierpa nie przyłożysz do zboża bliźniego swego” (Pwt 23,26).

Pwt mówi o winnicy i polu bliźniego, natomiast winnica i pole, na których pracują biedni, nie są własnością bliźniego, lecz człowieka występnego, który nie troszczy się o swego pracownika. Są to ludzie, o których mówi Ps 37,12: „Przeciw

sprawiedliwemu zło knuje występny i zgrzyta na niego zębami” i w. 14: „Występni dobywają miecza, łuk swój napinają, by powalić biedaka i nieszczęśliwego, by zabić tych, których droga jest prosta”. Można przypomnieć tu również postawę króla Achaba wobec winnicy Nabota, o jakiej czytamy w 1 Krl 21.

Zdobycie Kanaanu przez Jozuego straciło w Izraelu swój socjalny wymiar i Izrael nie był już „winnicą Pana”, jak czytamy w Iz 5,7. Potwierdzają to również wiersze Hi 24,10-11 o pracujących przy żniwach i w tłoczni: „Nago chodzą bez odzienia. Wśród murów się męczą w południe, choć depczą tłocznie spragnieni”⁶.

Należy więc powiedzieć, że tekst Hi 24,6ab.10b.11ab opisuje sytuację biednych w Izraelu podczas prac żniwnych. Wiersz 6ab opisują prace żniwne na polu winnicy, natomiast ww. 10b-11b mówią o pracy na polu i w tłoczni. Tekst ukazuje bardzo trudną sytuację, jaką stwarzają dla pracujących właściciele pól i winnic. Biedni pracujący są głodni i cierpią pragnienie. Dzieje się to wszystko w obliczu istniejącego prawa.

3.3. Nagi i pozbawiony opieki

W swoim dalszym przedstawianiu sytuacji ludzi biednych autor opisuje ich sytuację w ww. 7.8.10: „Nocują nago bez odzienia, nie mają okrycia na mrozie, gdy burza ich w górach zaskoczy, do skały bezdomni się tulą. Nago chodzą bez odzienia. Głodni dźwigają kłosa”.

Biblia często mówi o nagich. O nagości czytamy w Pwt 28,48, wymienia ją razem z głodem, pragnieniem i ogólnym ubóstwem. Według Iz 58,7 i Ez 18,7.16, bliźni powinni przychodzić im z pomocą.

W Księdze Hioba o nagich jako biednych mówi najpierw Elifaz i stawia zarzut Hiobowi: „Braci ograbiasz bezprawnie i zdierasz suknie obdartym” (22,6). W w. 8a występuje nazwa „burza”. Prorok Izajasz określa ją terminami: „jak burza gradowa, jak niszczycielska trąba powietrzna, jak nawałnica wód gwałtownie zbierając” (Iz 28,2). Obraz więc nagich w czasie burzy jest bardzo dramatyczny. Jako bezdomni tulą się do skały, która nie jest dla nich żadnym schronieniem.

Wiersz 8a wydaje się być ironiczną aluzją do Boga, którego Izraelici nazywali „skałą” i ucieczką we wszystkich nieszczęściach (por. Iz 4,6; 25,4; Jr 17,17; Jl 4,16; Ps 4; 46,2; 62,8; 71,7; 73,28; 91,2; 94,22). Bóg jednak, jak mówi w. 12c, „nie słyszy wołania”. Mimo swojego cierpienia, biedni ufają swemu Bogu i spodziewają się od Niego pomocy⁷.

⁶ F.C. FENSHAM, *Widow, Orphan, and the Poor in Ancien Near Eastern Legal an Wisdom Literature*, JNES 21 (1962), s. 129–139.

⁷ M. GRENZER, *Hört Gott nicht den Schrei der Armen? Exegetische Untersuchungen zu Ijob 24*, Frankfurt 1994, s. 67.

3.4. Eskalacja pomocy wobec biednych

Wiersz 9ab ukazuje dramatyczną sytuację biednych, ogromne gwałty, jakich dopuszczają się wobec nich bogaci: „Sieroty odrywa się od piersi i w zastaw zdiera się suknię”. Oba wyrażenia: „odrywać i zdierać” poszerzają opis trudnej sytuacji ludzi biednych. Wiersz 9 przedstawia dramatyczną sytuację sierot odrywanych od piersi matki. Możliwe, że matki były wdowami⁸.

Trzeba więc powiedzieć, że panująca przemoc wobec biednych dotykała nie tylko najbardziej osobistej własności biednych, ale gwałciła prawa ludzkie bezbronnych⁹.

3.5. Jęki biednych i wołanie o pomoc

Wiersz 12 zamyka opis losu ludzi biednych, jakiego doznawali ze strony bogatych: „Jęcząc umierają w mieście, ranni wołają: «Ratunku» — a Bóg nie słyszy wołania”. Jęczenie i wołanie ratunku ma swoje teologiczne powiązanie z tekstem Wj 2,23n, mówiącym o sytuacji Izraelitów w Egipcie: „Izraelici narzekali na swoją ciężką pracę i jęczeli, a narzekanie na ciężką pracę dochodziło do Boga. I wysłuchał Bóg ich łęku”. Można mówić o analogii między narzekaniem i jęczeniem Hebrajczyków w Egipcie i narzekaniu biednych w Hi 24; jest jakby przedłużeniem narzekania ich przodków w Egipcie. Z wołaniem o pomoc wiąże się nadzieja, że Bóg usłyszy ich głos (por. Jon 2,3; Ps 18,7; 28,7; 31,23), gdyż Bóg jest blisko nich (por. Ps 119; 147), „nie ukrył przed nim swojego oblicza” (Ps 22,25). Bóg uzdrowia: „Do Ciebie wołałem, a Tyś mnie uzdrowił” (Ps 30,3). Podobne słowa czytamy u proroka Izajasza: „Wtedy zawołasz, a Pan odpowie, wezwiesz pomocy, a On rzeknie: «Oto jestem»” (Iz 58,9).

Poetycki tekst Księgi Hioba widzi jednak tę ufność w sposób dramatyczny. W swym wyczerpującym opisie losu biednych mówi, że „Bóg nie usłyszysz wołania” (w. 12c). Autor zdaje się pamiętać o innych tekstach biblijnych, jak Ha 1,2: „Dokądże, Panie, wzywać Cię będę — a Ty nie wysłuchujesz?”, czy też Lm 3,8: „Nawet gdy krzyczę i wołam — a Ty nie wysłuchujesz?”

4. Zachowanie przestępców (Hi 24,13-17)

W trzeciej części rozdziału 24 ww. 13-17 opisują działanie przestępców. Pierwsze dwie części mówiły o skutkach ich działania. Tekst ukazuje ich jako wrogów

⁸ A. RAINER, *Der sozialgeschichtliche Hintergrund des Hiobbuches und der „Babilonischen Theodizee“*, Neukirchen – Vluyn 1981, s. 367.

⁹ G. BRAULIK, *Das Deuteronomium und die Bücher Ijob, Sprichwörter, Rut. Zur Frage früherer Kanonizität des Deuteronomiums*, Freiburg 1996, s. 84.

Boga i burzycieli całego porządku społecznego, jakim żył naród, opierając się na zasadach prawa otrzymanego od Boga przez Mojżesza. Wiersze te można ustawić w następujący sposób:

- 13a — „Inni nie cierpią światła”
 13b — „Nie chcą uznać Jego dróg”
 13c — „Na ścieżkach Jego nie trwają”
 14a — „Morderca nie wstaje za dnia”
 14b — „Lecz chodzi po nocy jak złodziej”
 15a — „Czeka na mrok cudzołożnik”.
 15b — „Mówi: «Mnie oko nie dojrzy, mrok jest zasłoną dla twarzy»”.
 16a — „O zmroku do mieszkań się włamią”
 16b — „Za dnia dom szczelnie zamknięty”
 16c — „Światła oni nie cierpią”
 17a — „Mrokiem zda się im dojrzany poranek”
 17b — „Przywykli do grozy nocy”

4.1. Przeciwnicy porządku Bożego

Brzmienie w. 13a może być tematem dla całego urywku — „inni nie cierpią światła”. Światło rozumiane tu jest jako symbol Boga (por. Iz 60,1) i przeciwników światła rozumie się jako przeciwników Boga¹⁰. Można więc tę wypowiedź o przeciwnikach światła uznać jako metaforyczną paralelę do wyrażenia: „za wroga mnie swego uważa” (Hi 33,10). Dalsza interpretacja światła może oznaczać pochodzącą od Boga naukę lub prawo (por. Iz 5,4; Oz 6,5). Światło oznacza jasność i radość, w jakich dokonywane są uczynki sprawiedliwości i prawa (por. Prz 4,18; 13,9; Ps 37,6). Czytamy w Iz 58,6-8: „Twoje światło wszędzie jak zorza, gdy Izrael będzie wykonywał uczynki miłości względem bliźniego”.

Różna treść w. 13bc idzie w tym samym kierunku, gdyż mówi o Jego (Boga) drogach i ścieżkach, które rozumiemy jako prawo i sprawiedliwość oraz przykazania (por. Iz 58,2; 59,8; Pwt 8,20; 12,28; Ps 119,33n). W tym Hiob określa złoczyńców: „Nie chcą uznać Jego drogi” (13b) i „Na ścieżkach Jego nie trwają” (13c). Autor stwierdza więc, że przestępcy wykonujący zło wobec bliźnich nie chcą zachowywać prawa Bożego i wykonywać czynów sprawiedliwych.

4.2. Zabójcy, złodzieje, cudzołożnicy

Następne 7 półwierszy opisuje postępowanie przestępców. Tekst nazywa ich: „mordercami, złodziejami, cudzołożnikami”. Ich wyliczenie przypomina zakazy

¹⁰ K. ENGLJÄHRINGER, *Teologie im Streitgespräch. Studien zur Dynamik der Dialoge des Buches Ijob*, Stuttgart 2003, s. 86.

w Dekalogu: „nie zabijaj, nie cudzołóż, nie kradnij” (por. Wj 20,13n; Pwt 5,17n). Podobne określenia spotykamy w Oz 4,2 i Jr 7,9.

Mowa o mordercach lub zabójcach (w. 14ab) zamyka cały kontekst rozdziału 24. Wiersze 12-15 podejmowały motyw życia ludzi ubogich, prześladowanych z dramatycznym opisem ich sytuacji. „Morderca nie wstaje za dnia, by zabić biedaka, nędzarza, lecz chodzi po nocy jak złodziej” (w. 14bc). Określenie „morderca” wskazuje na paralelę w 1 Krl 12,19. W opowiadaniu o winnicy Nabota prorok Eliasz kieruje w imieniu Boga pytanie do króla Achaja: „Czyż nie dokonałeś mordu, a nadto zagrabiłeś winnicę?” Mord, jako nieprawy czyn, może być motywowany przez nieprawę zagarnięcie własności¹¹. Wydaje się, że autor w w. 14a nawiązuje do tematyki Hi 24, w którym omawia jakby sytuację całego kraju, mówiąc o przemocy przestępców wobec biednych. Obraz zabójstwa biedaka i nędzarza stanowi jakby przykład opisywanych przestępstw dokonywanych przez ludzi czyniących zło. Wiadomo, że takie przestępstwa miały miejsce w społeczności izraelskiej.

Dalsze wiersze tego urywku opisują przestępców jako złodziei (w. 14c), cudzołożników (15a-c) i włamywaczy (16a). Określenia te mają swój wewnętrzny związek. Złodziej bliski jest włamywaczowi, obaj działają w ciemności. Również cudzołość rozumiane było na starożytnym Wschodzie jako targanie się na cudzą własność, gdy cudzołożnik przychodził w ciemności do domu cudzej żony¹². Cudzołożnik działał również w ciemnościach, aby ukryć swoje postępowanie. Chciał się jakby podwójnie ubezpieczyć — „czeka na mrok”, który będzie osłoną dla twarzy (15c). Zapomina jednak o oczach Boga, o których czytamy w Hi 7,8; 35,13b; Oz 13,7; 14,9. Nie bacząc na oczy Boga, liczy na mrok, który jest zasłoną dla twarzy (15c).

Cały urywek przedstawia czytelnikowi sposób postępowania przestępców. Jest on jakimś napomnieniem, aby zachować prawo Boże. Taka postawa bezbożnych jest zaprzeczeniem postawy sprawiedliwego, który mówi o sobie: „Moja droga kroczy w ślad za Nim, nie zbaczam, idę Jego ścieżką, nie pogardzę nakazem Jego warg i w sercu słowa ust Jego chowam” (Hi 23,11-12). Również motyw ukrycia twarzy (w. 15c) potwierdza postawę przestępcy. Stwierdzenie, że: „Morderca nie wstaje za dnia” (w. 14c) przypomina postawę Kaina opisaną w Rdz 4,1-16. Przeciwnie, sprawiedliwy chce trwać przy Bogu i dróg Jego nie opuszczać: „Choćby mnie zabił Wszechmocny — ufam i dróg moich przed Nim chcę bronić” (Hi 13,15).

4.3. Niewiedza występnych

W przeciwieństwie do 7 członów tego urywku, jego centralna część (w. 14a i 16a) występuje w liczbie pojedynczej, pozostałe wiersze wracają do liczby mno-

¹¹ BRAULIK, *dz. cyt.*, s. 92.

¹² FOHRER, *dz. cyt.*, s. 368.

giej (w. 16bc.17a). Tekst zawiera wyrażenia związane z nocą: noc (w. 14c), mrok (w. 15a), zmrok (w. 16a). Przeszczepcy działają w ciemności i nie chcą znać światła (w. 13a.16c). Formuła w. 16b — „Za dnia dom szczelnie zamknięty” podkreśla sytuację, że przestępcy pragną w dzień pozostać w ukryciu. Zamknięcie zapewnia im anonimowość i nie chcą ukazywać się publicznie ani mieć kontaktów z ludźmi.

Ważne jest również stwierdzenie w. 16c — „światła oni nie cierpią”, czyli są przeciwnikami światła. Występują przeciw Bogu i porządkowi, jaki Bóg ustanowił dla ludzi i świata. Autor jakby chciał powiedzieć o nieznanomości i niewiedzy przestępców. Unikają oni normalnego życia i kontaktów z ludźmi, żyją w nieznanomości Boga i Jego praw. Potwierdza to również w. 17a: „Mrokiem zda się im dojrzany poranek” Tekst zdaje się nawiązywać do stwórczego dzieła Jahwe. Poranek był czasem, w którym, według starowschodnich i izraelskich przekonań, powraca świat ze swoim porządkiem wraz ze światłem, w którym przestępcy działający w nocy muszą kryć się przed Bogiem (por. Hi 7,18; 38,12-15; Am 5,8)¹³. Przeszczepcy wydają się o nic nie troszczyć, ciemność wystarczy dla ich działania, odrzucają poranek, a z nim i uczciwe działanie.

Jakby podsumowaniem trzeciej części tego urywku wydaje się być stwierdzenie w. 17b: „przywykli do grozy nocy”. Jest on jakby nawiązaniem do początku tej części tekstu: „nie chcą uznać Jego dróg” (w. 13b). Nie chcą uznać porządku, jaki wprowadził Bóg na świat przez swoje prawo. Należy więc powiedzieć, że autor negatywnie ocenia postawę i działanie ludzi występnych. Muszą oni ukrywać się przed światłem, które jest symbolem sprawiedliwego Boga, i nie chcą znać Jego prawa i chodzić Jego drogami.

5. Koniec biednych (Hi 24,18-24)

Ostatni urywek rozdziału 24 w Księdze Hioba (Hi 24,18-24), opisuje sytuację ludzi bezbożnych i ich tragiczny koniec. Tekst nie mówi jednak wyraźnie o kim konkretnie mówi, zostawia jakby czytelnikowi zadanie własnej interpretacji tekstu.

Egzegeci różnie interpretują tekst Hi 24,18-24. Większość zgodnie przyjmuje, że ww. 13-17 mówią o niesprawiedliwym postępowaniu przestępców¹⁴. Można wyróżnić trzy modele interpretacji. Pierwszy przyjmuje możliwość, że ww. 18-24 wyrażają poglądy rozmówców Hioba¹⁵. Rzeczywiście, w mowach Elifaza, Bildada i Sofara powtarzają się myśli o szybkim i skutecznym końcu przestępców.

¹³ KEEL, *dz. cyt.*, s. 56.

¹⁴ G. GUTIÉRREZ, *Von Gott sprechen in Utrecht und Leid — Ijob*, München – Mainz 1988, s. 161n.

¹⁵ Takiego zdania jest m.in. R. GORDIS, *The Book of Job. Commentary, New Translation and Special Studies*, New York 1978, s. 269.

Większość jednak komentatorów przyjmuje różnorodność ww. 18-24 od całego rozdziału 24. Przypisują oni te wiersze jednemu z rozmówców Hioba, Bildadowi, który w trzeciej mowie (Hi 25,1-6) mówi o potędze Boga i słabości człowieka. Pozostaje jeszcze trzecia możliwość rozumienia tego tekstu. Autorzy mówią, że wypowiedzi w Hi 24,18-24 nie odnoszą się do przestępców, ale do biednych i postawy Boga wobec nich¹⁶. Jednak, według wewnętrznej logiki Hi 24, można by powiedzieć, że w pierwszej części chodzi o biednych doznających przemocy (ww. 2-4) i ich trudną sytuację życiową (ww. 5-12). Druga część tego rozdziału (ww. 13-17) przedstawia występne czyny ludzi gnębiących ubogich. Hiob stawia zarzut Bogu, że nie broni swoich praw i pozostawia przestępców bez kary.

5.1. Szybki koniec

Tekst ma swoje zawiłości stylistyczne. Już w. 18a jest trudny do interpretacji — „on lekki na wodnej przestrzeni”. Zawiera on 2 elementy. „Wodna przestrzeń” przypomina powierzchnię bezmiaru wód, nad którą unosił się Duch Boży (por. Rdz 1,2) lub arkę Noego (por. Rdz 7,18). Można także rozumieć wodę jako wylany przez Boga gniew (por. Oz 5,10). Trzeba powiedzieć, że Bóg jest Panem wód, jak to czytamy w Hi 26,10: „wodom nakreślił granice”. Do tego obrazu dochodzi jeszcze drugi element — „lekkość” — i przez to może szybko płynąć po wodzie¹⁷. W Iz 18,2 czytamy o Kuszytach, którzy wysyłali swoich posłów przez morze na łódkach papirosowych. W Oz 10,7 czytamy o królu Samarii — „jest niby piana na powierzchni wody”. O kim więc jest mowa w w. 18a? W nawiązaniu do Hi 27,20, który mówi: „po nocy wichura go ściga”, można powiedzieć, że chodzi tu o przestępcę.

Można więc przyjąć, że tekst podejmuje znów los ludzi biednych. Przestępców czeka szybki koniec. O szybkim przemijaniu mówi również Hiob: „Szybsze me dni niżli biegacz, uciekają, nie zaznawszy szczęścia, mną jak łódzie z sitowia, gonią jak orzeł ofiarę” (Hi 9,25-26).

5.2. Nowe przekleństwo ziemi

Dwa następne półwiersze (18bc) mają swoją wewnętrzną więź, mówią o dziedzictwie gruntu: „Przeklęte dziedzictwo na ziemi: nie zwraca się on w stronę winnic”. Mówią o posiadaniu ziemi i o winnicy jako własności. Akcent w. 18b spoczywa na przekleństwie ziemi. Tekst przypomina motyw przekleństwa ziemi występujący w Rdz 1-11, które było skutkiem nieprzestrzegania prawa Bożego przez Adama — „przeklęta niech będzie ziemia z twego powodu” (Rdz 3,17)¹⁸. Ziemia straciła

¹⁶ FENSHAM, *art. cyt.*, s. 131n.

¹⁷ A. SCHÖKEL, *A Manual of Hebrew Poetics*, Roma 1988, s. 29.

¹⁸ M. SCHWANTES, *Projetos de esperanca. Meditacoes sobre Genesis 1-11*, Petropolis 1989, s. 81.

swoją moc na skutek grzechu Kaina — „Bądź więc teraz przeklęty na tej roli, która rozwarła swą paszczę, aby wchłonać krew brata twego przelaną przez ciebie. Gdy rolę tę będziesz uprawiał, nie da ci już ona więcej plonu” (Rdz 4,11-12). Również potop jest symbolem przekleństwa ziemi — „Ten niechaj nam będzie pociechą w naszej pracy i trudzie rąk naszych na ziemi, którą Pan przeklął” (Rdz 5,29). Jednak nadzieję będzie można położyć w obietnicy Boga po ofierze Noego, gdy powiedział: „Nie będę już więcej złorzeczył ziemi ze względu na ludzi” (Rdz 8,21). Można mówić o pewnym pokrewieństwie tych tekstów ze względu na występujący w nich rdzeń — „przeklinać”¹⁹ Wypowiedź tego półwiersza ma swoją wartość w powiązaniu z obietnicą Boga, w opowiadaniu o Noem, że Bóg przyjdzie z pomocą biednym i będzie ich chronił.

Treść w. 18c zawiera tradycyjny obraz winnicy. Była ona w kulturze izraelskiej symbolem daru otrzymanego od Boga i dobrobytu mieszkańców Kanaanu (por. Pwt 6,11; Ne 9,25) luksusu (Iz 27,2; Am 5,11). Z winnicą związane były uroczystości (Iz 16,10), radosne święta (Sdz 9,27), spożywanie jej owoców (Iz 37,30; Am 9,14). Sadzenie, kupowanie lub posiadanie winnicy symbolizowało pewną przyszłość (Ez 28,26; Jr 32,15; 1 Sm 8,14) i zapewniało biednym i słabym ich egzystencję (por. Ps 107,36; Jr 39,10; 1 Krl 21).

Wiersz ten, mówiąc że „nie zwraca się on w stronę winnic”, wskazuje na odejście od Boga i Jego porządku prawnego. Ponieważ jednak właścicielami winnicy byli tylko przestępcy, oni doświadczą nowego przekleństwa ziemi²⁰.

5.3. Ostateczne zniszczenie

Wiersz 19 zawiera porównanie bez wprowadzenia, przeciwstawia sobie 2 elementy: „Susza, spiekota, śnieg niszczy, a Szeol wymiata grzesznika”. Można je rozumieć jako kontynuację dramatycznej wypowiedzi w. 18c. Zamiast zwracać się do winnicy, czyli do dobrobytu, „Szeol wymiata grzesznika” — ku nicości. Wyrażenie „susza” oznacza tereny stepowe lub pustynne, z którymi złączony jest termin „spiekota”. W Starym Testamencie występuje wiele tekstów paralelnych, jak: susza, pustynia, step (por. Iz 35,1; 41,18-19; Jr 2,6; 50,12; 51,43; Ez 19,13; Oz 2,5; So 2,13; Ps 78,15). W Izraelu był to częsty widok, kiedy w porze letniej nie padał deszcz i skąpa roślinność na pustyni czy stepie wysychała, a potoki zanikły całkowicie. Wiersz 19a mówi o symbolicznej i ostatecznej zagładzie określonej grupy społecznej. Można powiedzieć, że jak woda ze śniegu na suchym terenie pustyni szybko znika, tak giną biedni poddani ciężkiemu losowi.

¹⁹ N.C. HABEL, *The Book of Job. A Commentary*, Philadelphia 1985, s. 231.

²⁰ *Tamże*, s. 258.

Również w sposób bardzo dramatyczny opowiada Hiob o swoim własnym losie: „Mam ufać? Szeol mym domem” (Hi 17,13). W tym duchu należy także rozumieć tekst Hi 24,19. Często nie tylko sami przestępcy za ich złe postępowanie posyłani byli do szeolu, ale również sprawiedliwi, którzy znosili cierpienia na ziemi (por. Lb 16,27-33; Iz 5,14). Czytelnik może obciążyć Boga za takie wydarzenia.

5.4. Niepamięć o ofiarach i przestępcach

Wiersz 20abc tworzy małą literacką całość: „Wymaże go łono z pamięci, robak go połknie jak słodycz, nikt go już nawet nie wspomni”. Oba te wyrażenia występują w tekstach biblijnych razem (por. 40,23; Pwt 8,18; 9,7; 25,17; 1 Sm 1,11; Iz 17,10; 23,16; 54,4; 65,17; Oz 8,13). W tekście mamy również dwa obrazy: „Wymaże go łono z pamięci” i „robak go połknie jak słodycz, nikt go już nawet nie wspomni”. Tekst stwierdza ogólne przekonanie, że człowiek po śmierci szybko bywa zapomniany (por. Ps 31,13; Koh 2,16; 9,5). Również Hiob wyraża swoje osobiste przekonanie, gdy mówi: „Najbliżsi zawiedli i domownicy, zapomnieli mnie goście mego domu” (19,14). Doświadczenie uczy, że nawet matka może zapomnieć o swoim dziecku (Iz 49,15), podobnie jak może dziać się w świecie zwierzęcym, jak to czytamy w Hi 39,14-17 o zachowaniu się strusia: „Jaja swe rzuca na ziemię, ogrzewa je w piasku, zapomina, że można je zdeptać lub zniszczyć je dzikie zwierzęta. Swe dzieci traktuje jak obce, próżny to dla niego trud — jest bez stada. Mądrości Bóg go pozbawił, rozsądku mu nie udzielił”

W w. 20b autor mówi z ironią: „robak go połknie jak słodycz”. Podobnie mówi Hiob o swoim losie: „Ciało moje pokryte robactwem, skóra rozchodzi się i pęka” (Hi 7,5) oraz: „Szeol mym domem, w ciemności rozścielę me łożo, grobowi powiem: «Mój ojce»” (Hi 17,13-14; por. Iz 14,11).

Czytelnik musi postawić sobie pytanie, czy robak jest losem przestępców czy ofiar, czy taki los nie czeka wszystkich? Tekst daje pozytywną odpowiedź na takie pytanie: „A w ziemi leżą razem, obydwu pokrywa robactwo” (Hi 21,26; por. 25,6). Istnieje jednak subtelna różnica. Autor zdaje się chwalić złych: „Przyjemne są mu grudy ziemi, bo tłum ludzi jest za nim” (Hi 21,33) i: „Takiego grzebią uroczyście i strażę stawiają przy grobie” (Hi 21,32). O biednym mówi: „nikt go już nawet nie wspomni” (w. 20c). Tekst zdaje się mówić o niesprawiedliwości, jaka istniała w społeczeństwie.

5.5. Moc Boga

Hi 24,18-20 chce ukazać ostateczny los biednych. Myśl tę kontynuują ww. 21-23, jednak w aspekcie charakterystyki postawy Boga. Tekst nie wymienia wyraźnie Boga, ale jakby wyliczał Jego czyny: „Gnębił nieplodną, bezdzietną, niedobrze się

z wdową obchodził” (w. 21). Do zarzutów stawianych Bogu już na początku rozdziału 24 (2-4a.9.14b), jak postępuje wobec biednych, dodaje jeszcze nowe fakty. Mówi o nieprawościach wobec kobiet będących w trudnej sytuacji: wdowy, którą starożytna literatura Wschodu traktowała jako klasyczną reprezentantkę biednych, oraz niepełnej, pokrzywdzonej przez los. Niepłodność i nieurodzaj stwarzały zawsze biedę i głód. Tekst mówi o złym postępowaniu wobec tych najsłabszych, które powinny doznawać pomocy ze strony społeczności. Kto jest tym pasterzem, który opuścił swoje niepełne i wdowy w w. 21? W tradycji religijnej Jahwe był często nazywany pasterzem (por. Rdz 48,15; Iz 40,11; Jr 31,10; Ez 34,12; Ps 23,1; 80,2). Jahwe troszczy się o swój lud, a tekst mówi o biednych i poszkodowanych. W. 21 wspomina biedne kobiety jako przedmiot opieki Bożej. Czytamy w tekstach biblijnych, że Bóg opiekował się konkretnymi kobietami i przychodził im z pomocą: „A Bóg zlitował się nad Rachelą, wysłuchał ją Bóg i otworzył jej łono” (Rdz 30,22)²¹.

Tej tradycji zdaje się zaprzeczać Księga Hioba. W 24,20a mówi o braku pamięci: „wymaże go łono z pamięci” W Hi 23,3 czytamy o nieobecności Boga skorego do przyścia z pomocą: „Obym ja wiedział, gdzie można Go znaleźć, jak dotrzeć do Jego stolicy”. Potwierdza to również Iz 9,16: „ani się zlituje nad jego wdowami i sierotami”. Wiersz 22a mówi o tym samym podmiocie działania, o którym rozpoczął w. 20. Trudno jest jednak ściśle określić, kto jest podmiotem tego działania. Wiersz 24,22a swoją treścią wskazywałby na Boga — „swą siłą wspomagał mocarzy” W Księdze Hioba spotykamy miejsca mówiące o mocy Boga (por. Hi 9,4; 23,6; 24,22; 26,12; 30,19; 36,5; 37,23). Sam Hiob czuje się wydany mocy Bożej: „Gwałtownie do błota On mnie wrzucił, podobny jestem do pyłu i piasku” (Hi 30,19)²².

Wiersz 23 dalej mówi o relacjach między Bogiem i ludźmi: „Oparcie mu dano, bezpieczny, pilnie naśladuje ich drogi”. Pierwszą część zdania występuje jeszcze w liczbie pojedynczej; mówi o człowieku jako podmiocie, że jest bezpieczny, dalej następuje jednak zmiana podmiotu i liczby. Formuła tego wiersza opiera się na tradycyjnym obrazie Boga, który zapewnia swemu ludowi życie w bezpieczeństwie (por. 1 Sm 21,11; Iz 14,30; Jr 32,37; Ez 28,25; Oz 2,20; Ps 4,9; 16,8). Izraelici powinni opierać się na swoim Bogu (por. Iz 10,20; 50,10; Mi 3,11; 2 Krn 13,18; 14,10; Prz 3,5). Powinni jednak zachowywać ustawy Boże, aby mogli żyć w kraju bezpiecznie: „Będziecie zachowywać ustawy moje i przestrzegać wyroków moich wprowadzając je w życie, abyście mieszkali w kraju bezpiecznie” (Kpł 25,18; Ez 39,23). Hiob był wierny tym przepisom, autor stwierdza jego wierność: „W tym wszystkim Hiob nie zgrzeszył i nie przypisał Bogu nieprawości” (Hi 1,22). Bóg jednak nie wynagrodził jego wierności, ale doświadczył go cierpieniem.

²¹ Podobnie czytamy o Sarze (Rdz 11,30), Rebecce (Rdz 25,21), matce Samsona (Sdz 13n), Annie (1 Krl 2,5).

²² GORDIS, *dz. cyt.*, s. 286.

Treść tego wiersza zdaje się mówić, że Bóg ma „ludzkie oczy”, które szukają tylko winy i grzechu u bliźniego (por. Hi 10,4.6). W tym sensie oczy Boże patrzyłyby na sposób ludzki²³.

5.6. Nieobecność Boga

Wiersz 24 zamyka czwartą część tego tekstu, zawierającego wypowiedzi Boga o losie biednych (ww. 18-20) i o postawie Boga wobec tej sytuacji (w. 24): „Pysnił się krótko i odszedł, poniżony, wycięty jak malwa, jak wierzchołek kłosa zabrany”

Już na początku tego urywku mówił Hiob o szybkim końcu biednych (w. 18a). Teraz w w. 24a mówi podobnie: „Pysnił się krótko i odszedł”. Również o swoim życiu mówił Hiob, że jest krótkie: „Czyż nie krótkie są dni mego życia?” (Hi 10,20). Wiersz 24b mówi o nieobecności Boga: „jak wierzchołek kłosa zabrany”. Nawiązuje on do żniw, podczas których zbierano kłosa. Hiob przypomina, że przewidziany przez Boga porządek dla tego świata zrealizuje się, okaże się sprawiedliwość Boża.

6. Zakończenie

24 rozdział Księgi Hioba należy ocenić jako poetycką analizę społeczeństwa izraelskiego. Ukazuje on głównie niskie klasy społeczne wymagające opieki, a jednak doznające przemocy i niesprawiedliwości ze strony bogatych. Wyrządzana wobec biednych niesprawiedliwość i ucisk nie mają granic, gdyż biednych nie broniły ani przepisy prawne, ani rozsądne działania ludzi, ani widocznie sam Bóg. Autor ukazuje tylko drastyczne skutki przemocy, jakiej doznają biedni. Duża część ludzi żyła w ubóstwie. Trudny los ich życia, jakiego doznali ze strony bogatych, był zaprzeczeniem ich godności ludzkiej i wiary w jednego Boga, który według religijnych tradycji Izraela był ojcem ubogich i zbawcą prześladowanych²⁴.

Hiob w swoim życiu solidaryzował się z biednymi, pomagał im, a zwłaszcza sierotom (por. Hi 31,18). Znał los biednych i ucisk, jakiego doznawali ze strony bogatych. Biedni doznający przemocy i niesprawiedliwości niewinnie cierpieli. Dlatego żywił nadzieję na zmianę ich sytuacji życiowej. Hiob opierał swoją nadzieję na obietnicach równości, jaka panowała w narodzie izraelskim po wyjściu z Egiptu i życiu na pustyni. W obliczu takiej niesprawiedliwości Hiob pyta: „Czemu Wszchemocny nie ustala terminów” (24,1) lub stwierdza: „a Bóg nie słyszy wołania” (24,12).

²³ M. KÖHLMOOS, *Das Auge Gottes. Textstrategie im Hiobbuch*, Tübingen 1999, s. 87.

²⁴ N. LOHFINK, *Dtn 26,5-9. Ein Beispiel altisraelitischer Geschichtstheologie*, w: TENZE, *Studien zum Deuteronomium und zur deuteronomistischen Literatur*, Stuttgart 1990, s. 291.

Całe jednak orędzie Księgi Hioba zawiera nadzieję dla biednych i wskazuje, że wołanie niewinnie cierpiących biednych spotka się z odpowiedzią Boga. On jest Panem całego świata i Twórcą porządku (por Hi 38,12-15). Bóg realizuje swoje plany i okaże swoją sprawiedliwość. Doświadczył tego sam Hiob, że po cierpieniach „Pan przywrócił Hioba do dawnego stanu (...), a teraz błogosławił Hiobowi” (Hi 42,10nn).

I racconti di Giobbe sulla povertà (Giob 24)

RIASSUNTO

Sullo sfondo del secondo discorso di Giobbe, viene presentata la vita dei poveri. A descrivere questo si occupa il capitolo 24 di Giobbe che contiene una analisi poetica della società israeliana. Il nostro articolo prende di mira proprio questo capitolo dividendolo in quattro parti che basano sui seguenti brani: 24,2-4; 24,5-12; 24,13-17; 24,18-24. Ogni paragrafo presenta prima un'analisi interna di ogni singolo versetto per dare alla fine un commento alla situazione dei poveri che patiscono il maltrattamento e hanno una vita difficile.

L'ingiustizia che subiscono orfani e vedove, la povertà e la fame, la nudità e in fine la crescita di violenza costituiscono un filo d'oro dei primi due brani. La parte seguente, cioè il terzo e il quarto brano presentano il comportamento dei cattivi (adulteri, assassini, indigenti, ladri) che agiscono contro l'ordine di Dio.

Giobbe vorrebbe sia sapere, sia dare la risposta alla domanda: come si comporta Dio di fronte a una tale situazione dei poveri.